

Witrojka /senior

TO MA SENS

To nie ma sensu.

Brnę do przodu,

Na oślep.

Odłożyłam na bok to, co blisko.

Codziennność.

„Wyjdź!”

„Odpocznij!”

„Odłóż tę książkę!”

Nie.

Godzina 22:00.

Patrzy w moje okno

i widzi tylko cień lampki nocnej.

Następnego dnia. Godzina 15:00.

Słyszy:

„Niestety, nie mogę pójść”.

Jak długo tak jeszcze?

Pod górę.

A kiedy skończyło się moje dzieciństwo?

Czy moje „nie mam czasu” coś da?

Nie jestem pewna, czy to ma sens.

Ale, gdy patrzę na tych, co:

„Jasne, zaraz będę”, „pewnie, nie uczę się”,

to...

Nie, jednak to ma sens.

To ma sens.